

Jak uczyliśmy się w czasie okupacji:

Przeżyliśmy straszliwie sześć lat trwającej okupacji hitlerowskiej. Dobrze, że otrząśneliśmy z siebie przeżycia tych ciężkich, koczowniczych lat, ale mimo to nie wolno nam zapominać, tego wszystkiego, co narod nasz musiał doświadczyć w ciągu hucznych lat okupacji hitlerowskiej. Kiedy upadło państwo polskie, nam odmówiono najprostszycch praw ludzkich. Zbrodnicze faszystowskie nurekwy na nas całą potęgą swojego potencjału wojennego, porabiali nas własnego państwa i narucili dumnemu, inteligentnemu narodowi formę bytu niewolniczego.

Byliśmy świadkami, jak odbierali godność i odrębność naszego państwa z gmachów publicznych a przede wszystkim ze szkół i urzędów.

Zabroniono nam myśleć, zakazano nam mieć nadzieję na lepsze jutro.

Okupant zdając sobie sprawę z tego, że utrudnieniami jest przyszłością narodu utrudniał naukę i kulturę. Wyższe uczelnie i prawie wszystkie szkoły średnie zostały do podziemi, natomiast program nauki w szkołach powszechnych został ograniczony. Ukończyliśmy kl. VI przed dramatycznymi wojennymi zdarzeniami do gimnazjum w Siedlcach, lecz co z tego, ^{wybuchła wojna} z powodu ciężkich warunków materialnych i lokalnych zmuszonymy bytem pozostać na miejscu i przerabiać z braku czego innego VIII kl. szkoły powszechnej.

Ukończyliśmy kl. VIII już w czasie okupacji raczkiem uczeszczając na komplety zorganizowane w Łbuczynie w aptece przez trzech profesorów przybyłych z Warszawy unikających się przed okupantem. Profesorowie jeden humanista, reszta przyrodnicy, zmuszani kilkakrotnie do przerwania nauki, z powodu aresztowań i poszukiwań ich ze strony okupanta, jednak wytrwali na swoim stanowisku, i prowadzili swe dzieło dalej. Tu to zawdzięczamy to, że możemy znaleźć się w wyższych klasach i być bliższymi do umocnienia swojej przyszłości. Pierwszy, drugi i trzeci rok przeszedł nam normalnym trybem, może dlatego

ze skupant nwracał umiejscowić uwagę na tworzące się komplety, a może, że nie wiedział o nich. Lecz już początku czwartego roku zaczęto się dźbiać gorzej. Do Zbuczyna, w którym odbywały się lekcje, przyjechała zaudarmerja niemiecka odznaczająca się orgosizis i skucisztem. Założyły się liczne aresztowania, a nie bicia, a nawet i egzekucje. Od tej pory zaczęto się niebezpiecznie ~~ora~~ orszicow i panika.

Były chwile, że nieraz musieliśmy przez otwo wyskakiwać ~~ora~~ chować się po krzakach i rowach. To zmusiło nas do tego, że nieraz musieliśmy uciec się gdzieś na polach lub w lesie.

Kiedy już trochę przycichło i zrealizowaliśmy sobie drugie pomieszczenie, trochę bezpieczniejsze, stało się ^{nowe} drugie niemieszanie: jeden z profesorów został aresztowany. To przeszkodziło o naszej nauce, wprawdzie jeszcze odbyto się kilka lekcji, lecz porostali profesorowie bojąc się innych następstw musieli opuścić Zbuczyn i przenieść się na jakiś czas w inne miejsce. Lekcje zostały przerwane w połowie roku.

Niektóre koledy moi przeli na komplety do Siedlca, lecz ja z powodu ciężkich warunków ~~materialnych~~ materialnych musiałem pozostać na miejscu, przez co straciłem cały rok.

Po dwóch miesiącach wznowiły się sporadycznie lekcje, lecz nie te wznowiły tylko koledy moi z niższych klas. Niedługo bo za parę miesięcy przeszedł ~~przez~~ przez nasze terytorium front, horda niemiecka została odepchnięta ~~si~~ za Wisłę, mogliśmy więc na nowo zacząć naukę.

Tym razem powstała legatna szkoła ta, jest gimnazjum „im. Bolesława Prusa” w Siedlcach, do której znowu w początku roku się zapisaliśmy, (zdając przy tym egzamin z 3-iej klasy), ~~ora~~ ^{wznowiłam} ~~ora~~ ^{ora} aż do tej pory. Optymy, którzyśmy optywali za naukę byli szczerze, zaleciliśmy od tego, jeżeli kto posiadał warunki materialne, bawiem profesorowie, tak jak jest

i dzisiaj wcielali się w potężnego kowalego, i opłaty pobierali takie, aby móc z nich wyżyć, im nie chodziło o pieniądze, lecz o to aby dać nowe szanse inteligencji potrzebnej do działania tak w Polsce okupowanej przezaborca jak i w nowej, wyzwolonej, której się dziś dostrzegaliśmy. Oni to wiele poświęcili się dla nas, wierząc uwarując się na życie ewentualnie i ryzykując do obrotu, że co do końca życia powinniśmy mieć dla nich - racunek i cześć.

Kaweranie tajne nieraz z jednej strony miały lepszy charakter, niemo gorzej, zaliczając gdzie i w jakich warunkach się odbywało.

Mniejsza grupa mogła lepiej być nauczona, z powodu lepszego pilnowania intencyj w naukach, oraz bardziej sumiennego odrabiania zadanych lekcji. W mniejszej grupie było większe życie z kolegami oraz profesorami, badaniem na każdym kroku powołać z nimi się stykało.

Były i gorsze strony: z powodu wojny brak było pomocy naukowych, a przeważnie księgi, musieliśmy się schodzić ^{niemal} wszyscy aby odczytać jakichś lekcje, były też przeszkody ze strony okupanta: ewentualnie, paniki, niecierpliwość podczas lekcji i.t.p. Jednak to wszystko przetrwalimy i jesteśmy byliśmy może w tyle może w lepszych warunkach od innych że jednak tyle lat nauki (to jest prawie cała okupacja) nie straciliśmy, oraz może nie przegłisimy tego, co inni uciążliwie.

Siedlce dn. 19. VI. 46r.
 Dobrowski Tadeusz
 uczeń I kl. lice.